

## #MISJACZECHY ZAKOŃCZONA - POLICYJNY BLACK HAWK WRÓCIŁ DO KRAJU

Data publikacji 31.07.2022

**Dziś popołudniu wróciła do Warszawy załoga policyjnego śmigłowca S-70i Black Hawk, która wspólnie ze strażakami PSP, przez pięć dni pomagała w działaniach gaśniczych w Parku Narodowym Czeska Szwajcaria. Na lotnisku Warszawa-Babice przywitani ich i pogratulowali świetnie wykonanego zadania: Zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Paweł Dobrodziej, Zastępca Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej nadbryg. Adam Konieczny, Dyrektor Biura Komunikacji Społecznej insp. dr Mariusz Ciarka, Zastępca Dyrektora GSP KGP mł. insp. Jacek Witas, st. bryg. Marcin Kucharski, zastępca dyrektora Biura Planowania Operacyjnego PSP oraz Naczelnik Zarządu Lotnictwa Policji Głównego Sztabu Policji KGP insp. pil. Robert Sitek.**

### Ta sama policyjna załoga

Oprócz stricte policyjnych zadań policyjni lotnicy są gotowi także do innych działań. Tak było właśnie w tym przypadku.

To była już druga międzynarodowa misja obu służb, podczas której policyjni lotnicy i strażacy walczyli wspólnie z ogniem. W ubiegłym roku brali udział w podobnej akcji na południu Turcji. Dwóch pilotów mł. insp. pil. Marcin Gwizdowski i podinsp. Marcin Gancarz oraz dwóch crew chiefów: kom. Andrzej Sowiński i st. post. Norbert Hyjek stanowili wówczas jedną z dwóch wyznaczonych policyjnych załóg, które mierzyły się z żywiołem. Zdobyte wtedy doświadczenie świetnie wykorzystali także teraz. Wspólnie z trzema strażakami Państwowej Straży Pożarnej każdego dnia w pełni profesjonalnie i z ogromnym zaangażowaniem wspierali czeskie służby ratownicze.

A na przygotowanie sprzętu i organizację lotu poza terytorium RP było dosłownie kilka godzin. Wszystko przebiegło jednak bardzo sprawnie. Jeszcze tego samego dnia, we wtorek 26 lipca, gdy zapadła decyzja MSWIA o udziale naszej grupy w akcji ratowniczej na terenie Republiki Czeskiej, odwołano policyjnego Black Hawka z ćwiczeń policyjnych kontrterrorystów w rejonie Torunia, wyznaczono skład lotników i zaledwie 5 godzin później, załoga policyjnego śmigłowca obrała kurs na Park Narodowy Czeska Szwajcaria. Gdy tylko lotnicy i strażacy dolecieli na miejsce, natychmiast zapoznali się z warunkami meteorologicznymi, sytuacją operacyjną na ziemi i w powietrzu, otrzymali sektor do działania oraz przystąpili do gaszenia pożaru, wykorzystując w tym celu specjalny zbiornik na wodę tzw. Bambi Bucket o pojemności 3 tys. litrów.

- Dziękuję Wam bardzo za to, że jeszcze raz pokazaliście światu, że jesteście skuteczni i profesjonalni. Jestem też pod ogromnym wrażeniem Waszej mobilności. 26 lipca o 10.00 Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji zdecydował o naszym wsparciu Czechów, a Wy już o 15.00 wylecieliście na południe i jeszcze tego samego dnia przystąpiliście do działań gaśniczych. Jestem przekonany, że wszyscy którzy śledzili media są również pełni uznania dla Waszej ciężkiej, wielogodzinnej pracy w powietrzu, podczas której łącznie wykonaliście około 500 zrzutów, czyli około 1,5 mln litrów wody na miejsca objęte pożarem. To była tytaniczna i bardzo niebezpieczna praca, w której liczyła się precyzja i właściwe manewrowanie śmigłowcem. Świetnie wykorzystaliście wcześniejsze wspólne ćwiczenia i doświadczenia zdobyte podczas ubiegłorocznej misji w Turcji. Fantastyczna robota - powiedział podczas powitania na warszawskim lotnisku na Bemowie nadinsp. Paweł Dobrodziej, Zastępca Komendanta Głównego Policji.

### Każdy dzień to wyzwanie

Przez kolejne dni, po porannej odprawie i wyznaczeniu miejsca prowadzenia działań gaśniczych, od rana do zmierzchu,

z przerwami jedynie na tankowanie śmigłowca i uzupełnianie przez członków załogi płynów, co w tych warunkach było absolutnie niezbędne, dokonywali kolejnych zrzutów wody, na początku głównie w okolicach m. Hřensko, a przez ostatnie dwa dni wysoko w górach, gdzie z uwagi na duże zadymienie i niski pułap chmur w górzystym rejonie, mogły latać tylko śmigłowce. Wodę pobierali najpierw bezpośrednio z rzeki Łaba, a po zmianie wyznaczonego rejonu z rozstawionych przez czeskie służby małych zbiorników, co wymagało od pilotów i naprowadzających ich na cel crew ciefów, szczególnej dokładności, precyzji i opanowania. Bliskość miejsca poboru wody pozwalała na wykonanie większej liczby zrzutów, a ta była naprawdę imponująca.

Od wtorku do soboty policyjni lotnicy i strażacy PSP wykorzystując policyjny śmigłowiec S-70i Black Hawk z podwieszanym strażackim zbiornikiem na wodę Bambi Bucket wykonali dokładnie 489 zrzutów, co oznacza, że na tereny objęte żywiołem spadło 1467 t wody, podczas 35 h spędzonych w powietrzu.

- Chciałbym również serdecznie pogratulować i podziękować za tę wspaniale wykonaną misję. Ubiegłoroczna akcja w Turcji z pewnością przyczyniła się do tego, że tak znakomicie wykonaliście także i to zadanie w Czechach. Z uwagą śledziliśmy Wasze codzienne poczynania i podobnie jak społeczność internetowa i media jesteśmy pełni uznania dla pracy całego zespołu i trudu pilotów. To nieprawdopodobny profesjonalizm. Widać doskonale znakomitą współpracę Państwowej Straży Pożarnej z Policją. Wszyscy dobrze się rozumiecie i pokazujecie, że można. Wasz profesjonalizm jest widoczny na arenie międzynarodowej. Serdecznie Wam dziękujemy. Teraz czas na długo oczekiwany odpoczynek, rodziny czekają - powiedział Zastępca Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej nadbryg. Adam Konieczny.

### **Międzynarodowa pomoc**

Gdy ogień rozprzestrzenił się tak szybko, obejmuje swoim zasięgiem coraz większy obszar i zagraża gospodarstwu domowym, a górzysty teren, strome zbocza, brak dróg dojazdowych sprawia, że gaszenie pożaru w niektórych miejscach możliwe jest praktycznie jedynie z powietrza, pomoc sąsiadów staje się oczywista. Na pomoc w gaszeniu pożaru oprócz Polski odpowiedziała także Słowacja i Włochy, a w piątek na miejsce dotarły również dwa samoloty gaśnicze ze Szwecji. Nasi ratownicy odpowiedzieli na apel władz czeskich o pomoc jako pierwsza międzynarodowa załoga i od razu przystąpili do działania. - Świetnie skoordynowane działania przez czeskie służby ratownicze pozwalały nam wykonywać zrzuty sprawnie i bezpiecznie. Powtarzalność działań: dokładne nabieranie wody do pełna, przelot nad wyznaczony rejon działania, precyzyjny zrzut 3 ton wody ze zbiornika podwieszanego pod 6-tonowy śmigłowiec itd., wymagały od nas ogromnej czujności i skupienia przez wiele godzin. Do tego cały czas operowaliśmy w bardzo trudnym terenie: wąskie dolinki, wysokie góry, duże zadymienie oraz działanie kilku maszyn w jednym rejonie. Dlatego tak ważną była współpraca całej grupy na pokładzie policyjnego śmigłowca, a ta była doskonała. Powodzenie naszej misji to także ogromna zasługa naszych dwóch crew chiefów, którzy z ogromną dbałością przygotowywali śmigłowiec każdego dnia do startu, a przecież cały czas pracowali na jego pokładzie. Jak widać, śmigłowiec nas nie zawiodł i sprawował się rewelacyjnie - jego osiągi umożliwiały dynamiczne i precyzyjne działanie z zatankowanym w pełni zbiornikiem gaśniczym. Bezpiecznie wykonaliśmy postawione przed nami zadania - podsumowuje dowódca policyjnego Black Hawka mł. insp. pil. Marcin Gwizdowski.

### **Internauci zachwyceni policyjnymi pilotami**

"Prawdziwy profesjonalista!", "Lata jak mistrz, pięknie!", „Brawo Polska załoga”, „Perfect”, Gratulacje. Brawa Panowie”, „Jak zawsze gotowi do niesienia pomocy”, „Brawo dla profesjonalistów”,... - takich i podobnych wpisów o policyjnych lotnikach i całej załodze w ostatnim okresie nie brakuje w sieci.

Od kilku dni można oglądać tam nagrania i zdjęcia z działań gaśniczych z wykorzystaniem policyjnego Black Hawka. Podziw internautów wzbudzają policyjni piloci, którzy potrafią sprowadzić tę maszynę bezpiecznie na bardzo niską wysokość, tuż nad rzekę lub nad rozstawione przez czeskie służby małe zbiorniki, realizując bardzo precyzyjne i dokładne pobranie do pełna wody do gaszenia. Uznanie i profesjonalizm dla działania naszych policyjnych lotników i strażaków wyrażają również lokalne i światowe media.

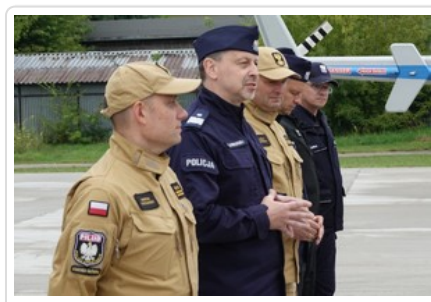
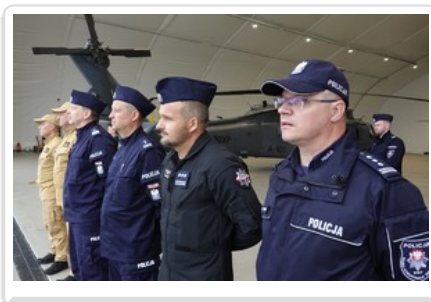
Gratulacje Panowie dobrze wykonanego zadania!

---

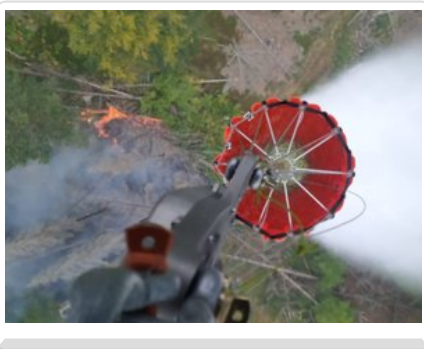
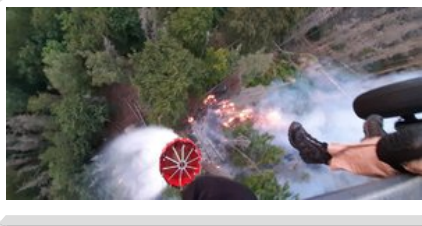
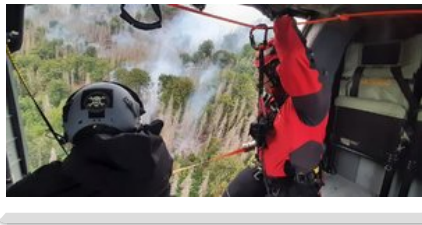
Tekst: mł. insp. Anna Kędzierzawska z BKS KGP

Foto: Andrzej Chyliński z BKS KGP, ZLP GSP KGP, PSP

Film: sierż. szt. Tomasz Lis z BKS KGP







Nagranie audio Audiodeskrypcja do filmu "#MisjaCzechy zakończona"

Aby odtworzyć nagranie włącz obsługę JavaScript w swojej przeglądarce.

[Pobierz plik Audiodeskrypcja do filmu "#MisjaCzechy zakończona"](#) (format mp3 - rozmiar 6.9 MB)